

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2020r.

sprawy **M. M.**

skazanego za czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 12 grudnia 2019r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 czerwca 2019r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z obrazą przepisów prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ocenom materiału dowodowego i ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I instancji.

Pierwszy z zarzutów kasacyjnych nawet czysto formalnie nie odnosi się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – nie sformułowano zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. Stanowi on natomiast powielenie treści zarzutu

apelacyjnego, dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a więc wprost ustaleń Sądu Rejonowego.

W tym miejscu na marginesie jedynie wskazać należy, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd. Analiza motywów rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego prowadzi do wniosku, że Sąd ten nie powziął żadnych wątpliwości w zakresie sprawstwa M. M. , a świadczy o tym odniesienie się, w sposób logiczny i precyzyjny, do okoliczności, które doprowadziły go do przekonania o winie skazanego. Z kolei Sąd Okręgowy, przeprowadzając kontrolę odwoławczą w ramach postawionego w tym zakresie zarzutu, nie dopatrzył się żadnych uchybień w ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, które mogłyby przełożyć się na błędy w ustaleniach faktycznych i swój pogląd należycie uzasadnił.

W odniesieniu do drugiego zarzutu kasacyjnego należy podnieść, że choć formalnie odnosi się on do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – obrońca skazanego postawił w nim zarzut obrazy art. 433§2 k.p.k., to *de facto* dotyczy on oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji.

Omawiany zarzut jest zatem nieskuteczny, skoro podniesione w nim okoliczności zostały w sposób właściwy przeanalizowane przez Sąd Odwoławczy w pkt 3.5. motywów pisemnych (na k. 6 – 7). Skarżący, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 7 k.p.k., położył nacisk na nieprawidłową ocenę wiarygodności wyjaśnień skazanego, którego wersję miały wspierać dostarczone przez pokrzywdzonego nagrania. Interpretacja obrony opiera się jednak na założeniu, że składane przez skazanego w trakcie spotkań z pokrzywdzonym zapewnienia o wywiązaniu się ze spoczywającego na nim zobowiązania miały świadczyć o braku zamiaru dokonania oszustwa. Powyższe założenie jest błędne. Bezsprzecznie skazany nie wywiązał się ze swoich deklaracji. Podjęte zaś przez niego próby załagodzenia sytuacji należy uznać za zrozumiałe, skoro to od postawy pokrzywdzonego zależało, czy skazany poniesie konsekwencje za swoje działania.

Przekonanie Sądu, że skazany działał ze z góry powziętym zamiarem zbudowało szereg okoliczności wpływających z analizy materiału dowodowego, takich jak nieuzasadnione mechanizmami rynku dysproporcje pomiędzy ceną

skupu aronii, a ceną ich sprzedaży, niedotrzymanie przez skazanego warunków umowy dotyczących podmiotu, na rzecz którego miało dojść do zbycia owoców i niepoinformowanie o tym pokrzywdzonego, a także nierozliczenie się przez skazanego z pokrzywdzonym po uzyskaniu takiej możliwości, tj. po otrzymaniu pieniędzy za sprzedany towar. Między innymi te okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, że M. M. działał w pełni świadomie i z chęcią uzyskania szybkiego zysku, czym dopuścił się oszustwa na szkodę J. C. .

Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom obrony, nie pominął dowodu z nagrania, a jedynie uznał, że dowód ten, w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia, wspiera wersję pokrzywdzonego i potwierdza okoliczności celowego niewywiązania się przez skazanego z zawartej umowy.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.